

Magdalena Kopczyńska
Toruń

KSZTAŁCENIE UMIEJĘTNOŚCI KORZYSTANIA ZE SŁOWNIKÓW U TŁUMACZY NIEPROFESJONALISTÓW Z PERSPEKTYWY LEKSYKOGRAFII I DYDAKTYKI PRZEKŁADU

Zarys treści: Tematem artykułu jest analiza przydatności słowników w dydaktyce przekładu. Omawiając koncepcje leksykograficzne i translatoryczne oraz rezultaty badań empirycznych w tym zakresie, autorka wykazuje konieczność kształtowania i rozwijania umiejętności korzystania ze słowników wśród adeptów przekładu, dzięki czemu będą oni mogli łatwiej i skuteczniej dekodować tłumaczone teksty oraz trafnie dobrać ekwiwalenty pozwalające na właściwe kodowanie przekładanego materiału.

Wstęp

Zgodnie z definicjami dydaktyki przekładu (Lukszyn i in. 1998: 66, Tomasz-
kiewicz 2006: 33–34, Vermeer 2001: 60–63) proces kształcenia tłumaczy
zakłada przekazanie im wiedzy oraz umiejętności, które umożliwią świadczenie profesjonalnych usług. Nauczyciel przekładu powinien spowodować, że tłumacz nieprofesjonalista będzie potrafił wykorzystać różne metody, strategie i techniki tłumaczeniowe, by oddać w języku docelowym znaczenie tekstu sporządzonego w języku źródłowym, uwzględniając przy tym wszelkie aspekty pozajęzykowe. Jednym z głównych zadań dydaktyka przekładu jest nauczenie adeptów tłumaczenia poprawnego dekodowania i kodowania tekstów, z czym nierozdzielnie wiąże się zrozumienie sensu poszczególnych jednostek leksykalnych oraz kontekstu, w którym występują. Ze względu na słabiej wykształconą kompetencję tłumaczeniową tłumacze nieprofesjionali-

ści, znacznie częściej niż profesjonalści, sięgają po słowniki, by rozwiązać problemy z odczytaniem znaczenia przekładanego materiału. Dotychczasowe badania nad wykorzystaniem słowników przez tłumaczy wykazują, że sam fakt sprawdzenia znaczenia danego wyrazu lub zwrotu w dziele leksykograficznym nie zawsze przekłada się na trafność ekwiwalentu zastosowanego w tekście docelowym (por. Atkins i Varantola 2008, Frankenberg-Garcia 2005, Kopczyńska 2009, Mackintosh 1995, Whyatt 2006). Biorąc pod uwagę powszechne przekonanie, że słowniki stanowią podstawowy warsztat pracy tłumacza, warto sprawdzić, zgodnie z postulatem Atkins i Varantoli (2008: 337), czy efektywność ich użycia zależy od jakości słowników, czy umiejętności osób, które z nich korzystają. Ponadto należy rozważyć, jak sami nauczyciele odnoszą się do kwestii kształcenia umiejętności wykorzystania słowników u tłumaczy nieprofesjonalistów. W pierwszych dwóch częściach niniejszego artykułu omówione zostanie leksykograficzne, zarówno teoretyczne, jak i empiryczne, podejście do roli słowników w pracy tłumacza, a następnie analizie zostaną poddane wskazówki dotyczące rozwijania umiejętności używania zasobów leksykograficznych opisane w dydaktyce przekładu, zwłaszcza w obrębie języka angielskiego. Porównanie obu perspektyw pozwoli na wyciągnięcie wniosków i przedstawienie wskazówek dotyczących efektywnego wykorzystania słowników w nauczaniu przekładu pisemnego. Ze względu na znikome zastosowanie narzędzi wspomagających tłumaczenie (CAT) oraz stosunkowo niewielką popularność korpusów językowych wśród tłumaczy nieprofesjonalistów przedmiotem rozważań w niniejszej pracy będą głównie słowniki mono- i bilingwalne, publikowane zarówno w wersji papierowej, jak i elektronicznej.

Słownik w pracy tłumacza – koncepcja słownika przekładowego

Przyjęcie funkcjonalnego podejścia do rozwoju leksykografii, z czym nierozwalnie związana jest idea dostosowywania słowników do potrzeb konkretnych odbiorców (Householder i Saporta 1962, Hausmann 1977, Wiegand 1987, Bergholtz i Tarp 1995, Tarp 2008), doprowadziło do wyróżnienia tłumaczy jako specyficznej grupy użytkowników. Część leksykografów (Bergholtz i in. 1997, Hartmann i James 1998, Burkhanov 1998) utrzymuje, że tłumacze powinni mieć dostęp do słowników przekładowych, których nie należy mylić z często określanymi tym mianem słownikami bilingwalnymi. Zasadniczo słownik przekładowy różni się od słownika dwujęzycznego tym, że znaczenie słów w jednym języku jest wyjaśnione za pomocą ekwiwalentów

tłumaczeniowych w drugim języku. Warto zauważyć za Hartmannem (2004: 11), że przekład jest podwójnie ważny z punktu widzenia leksykografii, gdyż z jednej strony tłumacze dostarczają leksykografom ekwiwalentów tłumaczeniowych, które można umieścić w słownikach bilingwalnych, z drugiej zaś korzystają z informacji zawartych przez leksykografów w słownikach. Ponadto Hartmann opowiada się za tym, by słowniki były tworzone na podstawie korpusów porównywalnych, będących zestawieniami podobnych tekstów sporządzonych w języku źródłowym i docelowym, a nie przekładami (tzw. bitekstami), w których często można zauważyć przykłady interferencji lub „trzeciego języka” (2004: 14–16).

Koncepcję słowników przekładowych stosunkowo obszernie przedstawił Tarp (2004). Nawiązując do trzech podstawowych etapów tłumaczenia, jakimi są (1) zrozumienie tekstu źródłowego, (2) oddanie znaczenia tekstu źródłowego w tekście docelowym (reekspressja) oraz (3) weryfikacja zgodności tekstu docelowego z oryginałem, przewidział on problemy z przekładem, których rozwiązanie można by znaleźć zarówno w makro-, jak i mikrostrukturze słownika przekładowego. Tarp rozpatruje potencjalne problemy w tłumaczeniu z języka obcego na język ojczysty i w odwrotnym kierunku, ze szczególnym uwzględnieniem fazy procesu przekładu, w której mogą wystąpić. Na przykład niemożność przełożenia sensu tekstu źródłowego na język docelowy może wynikać z niewłaściwej dewerbalizacji oryginału, a stworzenia ostatecznej wersji tłumaczenia z problemów z oddaniem znaczenia tekstu źródłowego w języku docelowym. Zdaniem Tarpa do rozwiązania problemów pojawiających się w przekładzie z języka ojczystego na język obcy najbardziej przydałby się słownik przekładowy zawierający dwie listy haseł, z których pierwsza powinna zawierać ekwiwalenty przełożone z języka ojczystego na język obcy, druga zaś – spis haseł w języku obcym. W przekładzie na język ojczysty należy sięgnąć po słownik przekładowy z listami haseł w odwrotnym układzie. Zatem słownik przekładowy musi być słownikiem „dwukierunkowym”. W swojej późniejszej pracy Tarp (2008: 59–64, 154–163) dodatkowo porusza możliwość tłumaczenia tekstu z jednego języka obcego na drugi oraz podkreśla, że niezależnie od tego, czy tłumacz sięgnie po słownik, czy zdecyduje się zastosować inną technikę przekładową, poszczególne kombinacje słowników powinny wzajemnie się uzupełniać.

Lew (2009: 10–11) również utrzymuje, że na etapie redakcji tekstu w języku obcym najlepiej korzystać ze słownika opartego na języku obcym. Ponadto leksykograf rozwiewa nadzieję tłumaczy na to, że lista haseł w słowniku drukowanym będzie zawierać wszystkie możliwe ekwiwalenty przydatne w tłumaczeniu, jednocześnie sugerując, że słowniki przeznaczone do re-

ekspresji tekstu w języku obcym powinny zawierać te odpowiedniki, które najczęściej występują w przekładzie tekstów paralelnych i mogą stanowić inspirację do poszukiwania potrzebnych ekwiwalentów w innym miejscu. Lew (2009:14–16) idzie w swoich rozważaniach dalej, sugerując, że układ haseł w słownikach elektronicznych mogłyby dopasowywać się do potrzeb osoby, która z niego korzysta; przestrzega jednak, że zbyt częste zmiany układu haseł w słowniku mogłyby zniechęcać użytkowników, którzy każdorazowo musieliby zmieniać swoje przyzwyczajenia związane z sięganiem do tak inteligentnych rozwiązań leksykograficznych.

Publikacja słownika przekładowego dla języka polskiego pozostaje kwestią teoretyczną, w związku z czym tłumacze muszą zadowolić się dostępnymi na rynku dziełami leksykograficznymi w postaci słowników monolingwalnych, bilingwalnych, semibilingwalnych, specjalistycznych i leksykonów. Ze względu na dogodność i szybkość wyszukiwania haseł do usprawnienia procesu przekładu mogą przyczynić się słowniki elektroniczne, należy jednak pamiętać, że większość z nich to zdigitalizowane wersje słowników drukowanych. Świadomi ograniczeń dzieł, które tworzą, leksykografowie podkreślają, że słownik idealny, nawet gdyby istniał, okaże się nieprzydatny, jeżeli tłumacz będzie miał słabą kompetencję tłumaczeniową lub nie będzie umiał posługiwać się zasobami leksykograficznymi. Można zatem powtórzyć za Tarpem (2004: 31), że „leksykografia nie oferuje gotowych tłumaczeń; jedynie pomaga osobie dokonującej przekładu analizować problemy występujące w procesie tłumaczenia i określić, które z nich można rozwiązać przy pomocy słowników”.

Umiejętność korzystania ze słowników – badania empiryczne

Pogląd, że tłumacze, którzy mają bardziej rozwinięte umiejętności językowe, rzadziej korzystają ze słowników, nie zawsze znajduje odzwierciedlenie w praktyce. Dowodem na to może być badanie Tomaszczyka (1989: 178–179), który przyznał, że podczas przekładu tekstu technicznego w jednej piątej przypadków on sam, jako doświadczony tłumacz, sięgał po słownik w celu sprawdzenia znaczenia wyrażen z zakresu słownictwa ogólnego. Jednocześnie oświadczył, że w 46% przypadków szukał potwierdzenia trafności i poprawności wybranego ekwiwalentu w słownikach ogólnych i specjalistycznych. Tomaszczyk konkluduje, że w takiej sytuacji słownik stanowi dla tłumacza raczej *aide memoire* niż źródło wiedzy, dlatego lepiej wtedy korzystać ze słowników monolingwalnych języka docelowego.

Dotychczas największym badaniem wykorzystania słowników w procesie przekładu był eksperyment przeprowadzony przez Atkins i Varantolę odpowiednio podczas warsztatów zorganizowanych na konferencji EURALEX w Oksfordzie w 1991 r. oraz zajęć z tłumaczeń na Uniwersytecie w Tampere w 1993 r. Celem badaczek była analiza postępowania tłumaczy (nie tylko profesjonalistów), którzy zdecydowali się sięgnąć po słownik, by rozwiązać problem z przekładem tekstu. Wyniki badania zostały opublikowane w *International Journal of Lexicography* 10(I): 1–45 w 1997 r.; ze względu na brak dostępu do oryginalnej publikacji w niniejszym artykule cytowany będzie przedruk raportu z 2008 r. W trakcie eksperymentu Atkins i Varantola (2008: 339) starały się odpowiedzieć na następujące pytania:

- W jaki sposób respondenci korzystali ze słowników?
- Jakich informacji szukali?
- Która część hasła była najbardziej pomocna?
- Czy respondenci znaleźli w słowniku to, czego szukali?
- Czy znaleziona odpowiedź była satysfakcjonująca?
- Co robili badani, nie mogąc znaleźć rozwiązania problemu w słowniku?
- Kiedy decydowali się sięgnąć po monolingwalny słownik języka obcego?

Badani mogli przetłumaczyć tekst z języka ojczystego na język obcy (L1→L2) lub w przeciwnym kierunku (L2→L1) oraz wybrać poziom trudności tłumaczonego tekstu. Studenci z Tampere tłumaczyli tekst z języka fińskiego na język angielski. Z eksperymentu wynika, że w trakcie przekładu L1→L2 respondenci najczęściej szukali ekwiwalentu nieznanego wyrazu; kolejną najczęściej wykonywaną czynnością było potwierdzenie trafności wybranego ekwiwalentu, jedynie zaś 1 na 10 sprawdzeń dotyczyło znalezienia właściwej kolokacji, a 1 na 20 odpowiedniej formy gramatycznej. Zgodnie z oczekiwaniami badaczek, osoby tłumaczące tekst w stronę L2→L1 miały mniejsze oczekiwania względem słowników, tj. szukały ekwiwalentu nieznanego wyrazu w języku obcym lub potwierdzenia jego znaczenia. Większość użytkowników znajdowała potrzebne informacje w samym hasle – co ciekawe, częściej w słownikach bi- niż monolingwalnych, choć tylko jedna trzecia respondentów była usatysfakcjonowana wynikami wyszukiwania. Niezależnie od kierunku tłumaczenia ponad 40% respondentów (ponad 50% w przypadku użytkowników słowników bilingwalnych) znajdowało informacje w samym hasle, rzadziej w definicji, przykładzie czy wyrażeniu idiomatycznym.

Autorki opracowania opisują strategię szukania w słowniku ekwiwalentu w języku obcym (L2) oraz tłumaczenia złożeń na język angielski. W pierw-

szym przypadku trzej tłumacze najpierw sprawdzali znaczenie słowa w słowniku bilingwalnym L1→L2, w którym znajdowali cztery angielskie ekwiwalenty, a następnie weryfikowali sens wybranych odpowiedników w słowniku monolingwalnym (Atkins i Varantola określają tę strategię jako „konwencjonalną”). Jeden z badanych sprawdził znaczenie dwóch, jego zdaniem najbardziej właściwych, ekwiwalentów w definicjach i przykładach, jednak nie potwierdziły one jego założeń. Następnie zdecydował się na dwa inne ekwiwalenty, których znaczenie również sprawdził w słowniku monolingwalnym, lecz ponownie nie znalazł potwierdzenia swoich przypuszczeń. W tej sytuacji zdecydował się zweryfikować w słowniku monolingwalnym znaczenie trzeciego ekwiwalentu podanego przez słownik bilingwalny, ale i ta strategia nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Tłumacz sięgnął po inny słownik monolingwalny, by sprawdzić znaczenie jednego z dwóch ekwiwalentów, których nie podawał słownik bilingwalny, jednak i tym razem się zawiódł, w związku z czym zaprzestał poszukiwań właściwego odpowiednika. Druga tłumaczka również zastosowała strategię „konwencjonalną”, sprawdzając w słowniku monolingwalnym znaczenie dwóch wyrazów podanych przez słownik bilingwalny. Następnie jeszcze raz sięgnęła po słownik L1→L2, by upewnić się, czy nie przeoczyła jakiegoś terminu, po czym zdecydowała się na jeden z dwóch ekwiwalentów, których sens zweryfikowała w słowniku monolingwalnym. Wybrany odpowiednik okazał się niewłaściwy. Trzecia tłumaczka sprawdziła w słowniku monolingwalnym znaczenia wszystkich ekwiwalentów podanych przez słownik bilingwalny, po czym wybrała jeden, który jednak nie pasował do kontekstu. Na podstawie powyższego autorki badania wnioskują, że słowniki bilingwalne powinny charakteryzować się taką mikrostrukturą, która podkreśli różnice semantyczne między poszczególnymi wyrazami, najlepiej przez zilustrowanie ich za pomocą przykładów. Zestawienie wszystkich ekwiwalentów obok siebie może sugerować, że są one synonimiczne, przez co tłumacz poświęci więcej czasu na weryfikację ich znaczenia w słowniku monolingwalnym.

Jeżeli chodzi o przekład złożeń na język obcy, problemem dla tłumaczy nie był przekład słownictwa ogólnego ani specjalistycznego, a możliwość (i poprawność) łączenia prostych wyrazów w związki frazeologiczne. W tym wypadku badani starali się znaleźć złożenia w mikrostrukturze haseł, pod którymi umieszczono wyrazy tworzące dane złożenie. Poszczególnych wyrazów szukali w słowniku bilingwalnym L1→L2, a nawet L2→L1, choć w drugim przypadku starali się potwierdzić trafność wyboru, zaglądając do słownika monolingwalnego języka obcego. Atkins i Varantola zauważają, że układanie w słownikach bilingwalnych haseł objaśniających sens wy-

razów o bardzo ogólnym, a jednocześnie bardzo szerokim znaczeniu, przez co mogą tworzyć różne związki frazeologiczne i mieć wiele odpowiedników w języku obcym, podlega pewnym ograniczeniom, głównie ze względu na objętość tych słowników, zwłaszcza w wersji drukowanej. Doceniając fakt, że duży słownik bilingwalny może być dobrym punktem wyjścia do znalezienia konkretnych informacji, badaczki zachęcają tłumaczy do sięgania po słowniki specjalistyczne tam, gdzie mają one zastosowanie, oraz korpusów języka obcego, w których przykłady oddają cały wachlarz znaczeń poszczególnych wyrazów, umieszczając je we właściwym kontekście. Atkins i Varantola zalecają również, by tłumacze używali korpusów języka ojczystego, gdyż pozwoli im to utwierdzić się co do poprawności wypowiedzi, które w nim formułują. Kwestia korpusów językowych zostanie omówiona w dalszej części niniejszego artykułu.

W badaniu, którego rezultaty zostały opublikowane w 1987 roku, Atkins pytała osoby uczące się języka angielskiego, czy były uczone, jak korzystać ze słowników. Takiego instruktażu nigdy nie otrzymało 60% respondentów; jedynie 14% było systematycznie nauczanych, jak rozwijać te umiejętności. W odpowiedzi na podobne pytanie Whyatt (2006: 76) usłyszała od swoich studentów, że jedynie poradzono im, by słowniki nabyli. Powyższe wyniki dowodzą, że kształcenie umiejętności korzystania ze słowników jest zaniedbywane już na wczesnym etapie akwizycji języka. Przyczyną może być błędne założenie, że sprawdzanie znaczenia haseł w słowniku jest czynnością prostą, wręcz automatyczną, lub niewłaściwe gospodarowanie czasem na zajęciach, prowadzące do tego, że nauczyciel woli poświęcić go na rozwijanie umiejętności innych niż korzystanie z zasobów leksykograficznych. Niezapoznanie uczniów z typologią i strukturą słowników często skutkuje nieumiejętnością ich doboru do wykonywanego zadania oraz niepełną interpretacją haseł, a zatem niewykorzystaniem pełnego potencjału danego dzieła leksykograficznego. Badania m.in. Tono (1984) i Al Ajmiego (2002) dowodzą, że użytkownicy słownika, którzy mają odnaleźć sens wyrazu w polisemicznym haśle, zazwyczaj kończą swoje poszukiwania na objaśnieniu kilku pierwszych znaczeń. Produktywne korzystanie ze słowników wpływa na rozwój kompetencji tłumaczeniowej oraz innych umiejętności językowych, warto zatem wygospodarować odrobinę czasu na systematyczne ćwiczenia ze słownikiem. Atkins i Varantola postulują, co następuje:

Uważamy, że umiejętność korzystania ze słowników musi być ćwiczona z całą starannością i dokładnością, jeżeli chcemy, by ich użytkownicy znaleźli w nich infor-

macje zawarte przez leksykografów. Nauczycielom będzie łatwiej przeprowadzić taki instruktaż, jeżeli będą w pełni świadomi, w jaki sposób ich podopieczni korzystają ze słowników, czego od nich oczekują oraz czy z łatwością znajdują w nich potrzebne informacje. (2008: 371)

Dydaktycy przekładu mogą znaleźć wskazówki odnośnie do tego, jak nauczać korzystania ze słowników nie tylko w badaniu Atkins i Varantoli czy projektach innych badaczy (Frankenberg-Garcia 2005, Mackintosh 1995, Whyatt 2006). Leksykografowie (np. Béjoint 1989, Roberts 1992) opracowali modele korzystania ze słowników. Warto zwrócić uwagę na model Roberts (1992: 53–61), która wyodrębnia cztery umiejętności korzystania ze słowników w procesie przekładu: (1) wiedzieć, czego szukać w słowniku, (2) wiedzieć, gdzie szukać informacji leksykalnych, (3) wiedzieć, jak interpretować informacje leksykalne, (4) wiedzieć, kiedy i jak korzystać ze słowników podczas tłumaczenia. Wiedzieć, czego szukać w słowniku, to umieć określić poszczególne związki frazeologiczne, a także zdawać sobie sprawę z ograniczeń słowników. Aby wykształcić drugą umiejętność, studenci powinni poznać typologię słowników przydatnych w tłumaczeniu, natomiast analiza haseł pod kątem znalezienia konkretnych informacji semantycznych i onomazjologicznych pomoże adeptom przekładu rozwinąć umiejętność trzecią. Roberts sugeruje, by umiejętność czwartą kształtować zależnie od etapu tłumaczenia. Zatem podczas analizy tekstu, ale koniecznie przed przystąpieniem do tłumaczenia, student powinien wyodrębnić nieznanne słowa, a następnie sprawdzić ich znaczenie w słowniku monolingwalnym języka źródłowego. Zdaniem Roberts użycie słowników bilingwalnych na etapie przekładu powinno ograniczać się do sprawdzania jedynie tych wyrazów, dla których słowniki podają jeden ekwiwalent, natomiast do znalezienia odpowiedników związków frazeologicznych najlepiej zastosować strategię parafrazy. Redagując tekst, studenci powinni sięgać po słowniki monolingwalne języka docelowego, w tym słowniki kolokacji i synonimów.

Wraz z rozwojem technologicznym w badaniach leksykograficznych zaczęto uwzględniać korpusy językowe (Nielsen i Tarp 2009). Na polskim gruncie tę kwestię poruszyła Kołodziejczak (2009), która wykazała, że tłumacze nieprofesjoniści rzadko korzystają z korpusów, mimo że zgodnie z sugestią Atkins i Varantoli (2008) stanowią one alternatywę i uzupełnienie tradycyjnych słowników. Zasady użycia korpusów w procesie przekładu przedstawił Uzar (2005: 240–269), zalecając, by ogólnojęzykowe korpusy monolingwalne stosować w celu sprawdzenia ogólnej poprawności językowej w tekstach

źródłowych i docelowych. Specjalistyczne korpusy monolingwalne mogą służyć do weryfikacji specyficznego użycia języka, bilingwalne korpusy porównywalne do sprawdzenia ekwiwalentów wyrazowych, frazeologicznych i zdaniowych w uprzednio przetłumaczonych tekstach, a bilingwalne korpusy równoległe do sprawdzenia takich odpowiedników w tekstach źródłowych i docelowych. Jednocześnie Uzar podkreśla, że w celu prawidłowego przełożenia tekstu tłumacze muszą właściwie zrozumieć sens oryginału oraz relacje zachodzące pomiędzy aspektami kulturowymi w tekście źródłowym i docelowym (2005: 269).

Biorąc pod uwagę fakt, że poza słownikami tłumacze korzystają z wyszukiwarek internetowych i korpusów językowych w celu rozwiązania problemów z przekładem, warto zastosować się do uwagi Frankenberg-Garcii, by adeptów tego zawodu uczyć „filtrowania informacji dostępnych dzięki nowym rozwiązaniom technologicznym” oraz „integrowania informacji uzyskanych z różnych źródeł” (2005: 336, 350).

Słownik w pracy tłumacza – perspektywa dydaktyki przekładu

Powyższe rozważania wykazały, że leksykografowie starają się (przynajmniej w teorii) dostosować słowniki do potrzeb tłumaczy. Niestety, ich zabiegi pozostają nieodwzajemnione przez teoretyków przekładu, którzy rzadko poruszają kwestię rozwijania umiejętności korzystania ze słowników, co zauważają Hartmann (2004: 11–13) i Roberts (1997: 2), choć większość z nich zgodnie przyznaje, że słowniki stanowią jeden z zasadniczych elementów warsztatu pracy tłumacza. Dydaktycy przekładu zwracają uwagę na rozwijanie kompetencji tłumaczeniowej, traktując umiejętność korzystania ze słowników jako jej integralny składnik. Rozumowanie takie jest ze wszech miar słuszne, niemniej praktyka dydaktyczna wymaga, by adeptom przekładu nie tylko wskazać narzędzia przydatne w pracy tłumacza, ale również nauczyć ich skutecznie z nich korzystać. Leksykografowie dołączają do słowników „instrukcję obsługi” w postaci wstępu, w którym w przystępny sposób opisują makro- i mikrostrukturę swoich dzieł, niemniej – podobnie jak producenci innych narzędzi – nie ponoszą odpowiedzialności za to, czy nabywca zapoznał się ze wskazówkami użytkownika produktu. Użytkownicy sporadycznie czytają wstępy do słowników, zatem zachęcanie studentów do tej czynności mogłoby się stać dobrym obyczajem ze strony nauczycieli.

Na polskim rynku ukazało się kilka „podręczników” do nauki przekładu, w których autorzy zawarli wskazówki na temat korzystania ze słowni-

ków. Dzierżanowska (1990: 64-76) oraz Korzeniowska i Kuchiwczak (1998: 164-166) podkreślają konieczność weryfikowania znaczenia ekwiwalentu zaczerpniętego ze słownika bilingwalnego w słowniku monolingwalnym, m.in. ze względu na potrzebę potwierdzenia trafności znalezionej odpowiednika oraz utwierdzenia się w przekonaniu co do właściwego zrozumienia oryginału. Na konieczność posiadania wiedzy fachowej, a w przypadku poważnych wątpliwości konsultacji ze specjalistami, zwraca uwagę Lipiński (2000: 139-143), Belczyk (2002: 151-154) zaś zachęca adeptów przekładu do szukania wsparcia w grupach dyskusyjnych tłumaczy. U Piotrowskiej (2003: 24) można znaleźć ćwiczenie słownikowe oraz typologię słowników przydatnych w pracy tłumacza. Mimo że przydatne, powyższe wskazówki są zbyt ogólne, by na ich podstawie można było kształtować umiejętność korzystania ze słowników wśród adeptów przekładu.

Najobszerniejszy opis zasad korzystania ze słowników w literaturze przedmiotu przedstawił Kussmaul (1995: 85-125). Autor *Teaching the Translator* nakazuje dydaktykom przekładu ostrzegać studentów przed ograniczeniami słownika oraz nauczyć ich, by zwracali uwagę na kontekst, w którym słowa nabierają sensu, co umożliwi im wybór najtrafniejszego ekwiwalentu. Kussmaul utrzymuje, że do analizy znaczenia wyrazów w języku źródłowym najbardziej nadają się słowniki monolingwalne tego języka, gdyż definiują sens słów w ramach jednego systemu językowego. Zwraca również uwagę na to, że w przypadku haseł polisemicznych należy wybrać ten ekwiwalent, którego cechy semantyczne najbardziej pasują do kontekstu i spróbować oddać jego znaczenie w języku docelowym. Zdaniem Kussmaula takie elementy mikrostruktury słownika, jak definicje i przykłady, niekoniecznie hasła, mogą naprowadzić tłumaczy na właściwy odpowiednik, gdyż stanowią one formę parafrazy tekstu, która jest jedną z podstawowych technik tłumaczeniowych. Podobnie należy traktować kwantyfikatory, które powinno się uznawać jako inspirację do przypisania wyrazowi właściwego znaczenia w danym kontekście. Ze względu na to, że znalezienie właściwego ekwiwalentu w słowniku bywa bardzo czasochłonne, czasami lepiej rozwiązać problemy semantyczne przez analizę tekstu lub potraktować ją jako uzupełnienie procesu sprawdzania wyrazów w słowniku. Kussmaul kładzie nacisk na to, by ćwiczenie umiejętności korzystania ze słowników stanowiło integralną część dydaktyki przekładu, najlepiej jako odrębny przedmiot. Studenci powinni zostać zaznajomieni z typologią słowników oraz ich makro- i mikrostrukturą, dzięki czemu nauczą się odczytywać informacje zawarte w haśle przez leksykografa.

Wnioski

Powyższe rozważania dowodzą, że umiejętność korzystania ze słowników powinna być rozwijana systematycznie i na każdym etapie kształcenia adeptów przekładu. Nauczyciele nie mogą zakładać, że studenci będą umieli efektywnie posługiwać się narzędziami leksykograficznymi, gdyż, jak wykazały badania Atkins i in. (1987) i Whyatt (2006), kształcenie umiejętności używania słowników zaniedbywane jest już na wczesnym etapie akwizycji języka. Można powtórzyć za Kussmaulem, iż „przeciętny użytkownik słownika ma bardzo naiwne podejście do słów i ich znaczenia” (1995: 124). Mimo że tłumacze nieprofesjoniści nie powinni być „przeciętnymi” użytkownikami dzieł leksykograficznych, badania przydatności słowników w przekładzie potwierdzają, że nie zawsze potrafią znaleźć właściwy odpowiednik czy odczytać sens wyrazu lub związku frazeologicznego zakodowany w słowniku przez leksykografa.

Należy z całą mocą podkreślić odpowiedzialność dydaktyków przekładu za wykształcenie umiejętności korzystania ze słowników jako integralnej części kompetencji tłumaczeniowej adeptów sztuki tłumaczenia. Zgodnie z postulatami Kussmaula (1995: 124) oraz Atkins i Varantoli (2008: 371) nauczyciele powinni zaznajomić studentów z typologią oraz zasadami używania narzędzi leksykograficznych, na przykład stosując model zaproponowany przez Roberts (1992). Omawiając rodzaje słowników, należy zwrócić uwagę na ich makro- i mikrostrukturę, wady i zalety oraz przydatność na poszczególnych etapach przekładu. Warto też zachęcać studentów do korzystania z korpusów językowych jako uzupełnienia tradycyjnych narzędzi leksykograficznych.

Kształcenie umiejętności korzystania ze słowników powinno odbywać się systematycznie. Biorąc pod uwagę często niewielką liczbę godzin zajęć z przekładu w programie nauczania na polskich uczelniach, wykonanie powyższego zadania może okazać się trudne, niemniej nie jest niemożliwe. Umiejętności użytkowania słowników można rozwijać etapowo, np. wskazując studentom z jakich słowników mogą korzystać podczas dekodowania tekstu oraz pokazując im proces produktywnego odszukania właściwego ekwiwalentu na podstawie wybranego wyrazu lub frazy z tekstu źródłowego. Prezentację można ponowić na innych zajęciach, na innym etapie przekładu. Systematyczne kształcenie umiejętności korzystania ze słowników na pewno przełoży się na jakość tłumaczeń wykonywanych przez studentów i przyczyni się do rozwoju ich kompetencji tłumaczeniowej. Stosując wyżej opisaną taktykę, można również wzmocnić pewność siebie adeptów przekładu, którzy

często błędą po omacku w poszukiwaniu sensu słów, i wyrobić w nich nawyk produktywnego sprawdzania wyrazów lub związków frazeologicznych w zasobach leksykograficznych. Istota rzeczy polega na tym, by nauczyciele zdali sobie sprawę z wagi kształcenia umiejętności korzystania ze słowników i nie zaniedbywali tej kwestii w praktyce dydaktycznej.

W związku z powyższym, tezę Atkins i Varantoli (2008: 337), że efektywność wykorzystania słowników można osiągnąć w dwójnasób, tj. udoskonalając albo same słowniki, albo ich użytkowników, warto rozszerzyć o stwierdzenie, że „udoskonalić” należy również dydaktyków przekładu, na których spoczywa odpowiedzialność za przekazanie swoim podopiecznym wiedzy i umiejętności z zakresu korzystania z narzędzi oferowanych przez leksykografów. Ponadto warto, by tłumacze zacieśnili współpracę z leksykografami, na przykład przekazując swoje sugestie dotyczące przydatności słowników przez strony internetowe, na których są one zlokalizowane.

Literatura

- Al Ajmi, H., 2002, „Which microstructural features of bilingual dictionaries affect users' look-up performance?”, [w:] *International Journal of Lexicography*, Vol. 15, No. 2, Oxford.
- Atkins, S.B.T., i in., 1987, „A research project into the use of learners' dictionaries”, [w:] *The dictionary and the language learner. Papers from the EURALEX Seminar at the University of Leeds, 1-3 Apr. 1985*, A.P. Cowie (red.), Tybinga, s. 29-43.
- Atkins, S.B.T., Varantola, K., 2008, „Monitoring dictionary use”, [w:] *A Practical Guide to Lexicography*, P. van Sterkenburg (red.), Amsterdam-Filadelfia, s. 334-397.
- Belczyk, A., 2002, *Poradnik tłumacza. Z angielskiego na nasze*, Kraków.
- Béjoint, H., 1989, „The teaching of dictionary use: Present state and future tasks”, [w:] *Dictionaries: An International Encyclopaedia of Lexicography*, Vol. 1, F.J. Hausmann i in. (red.), Berlin.
- Bergenholtz, H., i in., 1997, *Nordisk leksikografisk ordbok*, Oslo, [za:] Tarp, S., 2004, „How can dictionaries assist translators?”, [w:] *Translation and Bilingual Dictionaries*, Lexicographica Series Maior 119, Ch. Sin-wai (red.), Tybinga, s. 23-38.
- Bergenholtz, H., Tarp, S., (red.), 1995, *Manual of Specialised Lexicography*, Amsterdam-Filadelfia.
- Burkhanov, I., 1998, *Lexicography. A Dictionary of Basic Terminology*, Rzeszów.

- Dzierżanowska, H., 1990, *Przekład tekstów nieliterackich na przykładzie języka angielskiego*, Warszawa.
- Frankenberg-Garcia, A., 2005, „A peek into what today's language learners as researchers actually do”, [w:] *International Journal of Lexicography*, Vol. 18, No. 3, s. 336-355.
- Hartmann, R.R.K., 2004, „Lexicography and Translation”, [w:] *Translation and Bilingual Dictionaries*, Ch. Sin-wai (red.), Tybinga, s. 7-22.
- Hartmann, R.R.K., James, G., 1998, *Dictionary of Lexicography*, Londyn-Nowy Jork.
- Hausmann, F.J., 1977, *Einführung in die Benutzung der neufranzösischen Wörterbücher*, Tybinga.
- Householder, F.W., Saporta S., 1962, *Problems in lexicography*, Bloomington.
- Kołodziejczak, A., 2009, *The New Breed of Translators in the World of Internet*, praca magisterska powstała na Uniwersytecie Adama Mickiewicza na kierunku Filologia Angielska, specjalizacja tłumaczeniowa, Poznań.
- Kopczyńska, M., 2009, „Leksykografia a biznes. Przydatność słowników specjalistycznych w tłumaczeniu tekstów ekonomicznych”, [w:] *Język, biznes, media*, A. Rypel i in. (red.), Bydgoszcz, s. 177-185.
- Kuhiwczak, P., Korzeniowska, A., 1998, *Successful Polish-English Translation. Tricks of the Trade*, Warszawa, s. 164-166.
- Kussmaul, P., 1995, *Training the Translator*, Amsterdam-Filadelfia.
- Lew, R., 2009, „Towards variable function-dependent sense ordering in future dictionaries”, [w:] *Lexicography at a Crossroads: Dictionaries and Encyclopaedias Today, Lexicographical Tools Tomorrow*, H. Bergenholtz i in. (red.), Berno, s. 237-264.
- Lipiński, K., 2000, *Vademecum tłumacza*, Kraków.
- Lukszyn, J., i in., 1998, *Tezaurus terminologii translatorskiej*, Warszawa.
- Mackintosh, K., 1995, *An Empirical Study of Dictionary Use in Version*, praca magisterska, Ottawa, do pobrania w wersji elektronicznej ze strony Uniwersytetu w Ottawie pod adresem: <http://www.ruor.uottawa.ca/en/handle/10393/9951>.
- Nielsen, S., Tarp, S. (red.), 2009, *Lexicography in the 21st Century. In Honour of Henning Bergenholtz*, Amsterdam-Filadelfia.
- Roberts, R.P., 1992, „Translation pedagogy: Strategies for improving dictionary use”, [w:] *TTR* 5, No. 1, s. 49-76.
- Roberts, R.P., 1997, „Using dictionaries efficiently”, <http://www.dico.uottawa.ca/articles-en.htm>.
- Tarp, S., 2004, „How can dictionaries assist translators?”, [w:] *Translation and Bilingual Dictionaries*, Lexicographica Series Maior 119, Ch. Sin-Wai (red.), Tybinga, s. 23-38.

- Tarp, S., 2008, *Lexicography in the Borderland between Knowledge and Non-Knowledge*, Tybinga.
- Tomaszczyk, J., 1989, „L1-L2 technical translation and dictionaries”, [w:] *Translation and Lexicography. Papers Read at the Euralex Colloquium Held at Innsbruck 2-5 July 1987*, E. Pöhl, M. Snell-Hornby (red.), Amsterdam, s. 177-186.
- Tomaszkiewicz, T., 2006, *Terminologia tłumaczenia*, Poznań.
- Tono, Y., 1984, *On the Dictionary User's Reference Skills*, praca licencjacka, Tokio.
- Uzar, R., 2005, „Korpus a przekład”, [w:] *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, B. Lewandowska-Tomaszczyk (red.), Łódź, s. 240-269.
- Vermeer, H.J., 2001, „Didactics of translation”, [w:] *Routledge Encyclopedia of Translation Studies*, M. Baker (red.), Londyn-Nowy Jork.
- Wiegand, H.E., 1987, „Zur handlungstheoretischen Grundlegung der Wörterbenutzungsforschung”, [w:] *Lexicographica. International Annual for Lexicography*, 3, s. 178-227.
- Whyatt, B., 2006, „Psycholingwistyczne spojrzenie na użycie słowników w procesie tłumaczenia z języka obcego (angielski) na język rodzimy (polski)”, [w:] *Neofilolog*, Issue 28, s. 70-77.

Developing dictionary use skills in translator trainees in view of lexicography and translator training

Summary

The purpose of this paper is to analyse the relation between dictionary use and translation pedagogy. By discussing relevant aspects of the theories of lexicography and translation in respect of dictionary use (Kussmaul 1995; Tarp 2004, 2008) and by presenting the results of major research into the said field (Atkins and Varantola 2008), the author emphasises the necessity of developing dictionary use skills in trainee translators, which will enable them to better decode source texts and render their meaning in the target language. Moreover, the paper provides a model of efficient instruction into dictionary use (Roberts 1992). The author extends Atkins and Varnatola's famous statement that effective dictionary use can be improved either by improving the dictionary itself or the user (2008: 337) by adding that 'improving' translation teachers is yet another key to success in this regard as trainers often neglect the duty to offer instruction in dictionary use to their students. The question of cooperation between translators and lexicographers is also addressed herein.

